

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Ryszard Marchwicki

Sędziowie: SO Marcin Miczke (spr.)

SO Michał Kuczkowski

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Nadolska

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2014 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Aresztu Śledczego (...)

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu

z dnia 14 listopada 2013 r.

sygn. akt XII C 411/13

oddala apelację.

/-/ M. Miczke /-/ R. Marchwicki /-/ M. Kuczkowski

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym do Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu powód A. S. domagał się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa – Aresztu Śledczego (...) kwoty 10.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów sądowych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że przebywał w Areszcie Śledczym (...) od grudnia 2008 r. do marca 2010 r. Podał, że w okresie od dnia 6 grudnia 2009 r. przebywał w celi 12-osobowej o powierzchni 36 m⁽²⁾, w której osadzonych zostało 19 do 21 osób, co spowodowało, że powierzchnia na jednego osadzonego była mniejsza niż przewidziana ustawą norma. Powód przedstawił szeroko negatywne następstwa po jego stronie pobytu w celi przeludnionej. Podniósł, że pozwany pomimo obowiązków wynikających z ustawy nie zapewnił dodatkowego spaceru, dodatkowych zajęć kulturalno - oświatowych i z zakresu kultury fizycznej i sportu. Jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia powód wskazał przepisy art. 23 k.c. w zw. z art. 24 k.c., art. 417 k.c. w zw. z art. 448 k.c., a nadto art. 30, 40, 41 ust. 4 i art. 77 ust. 1 Konstytucji RP, a także art. 4 k.k.w., art. 110 § 1, 1a, 2b, 2c, 2d i 2h k.k.w. i art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka. Powód podniósł, że odbywanie kary w warunkach opisanych w pozwie uwłaczało jego godności i można z dużą dozą prawdopodobieństwa prognozować, że pobyt w takich warunkach nie pozostanie bez wpływu

na jego zdrowie, tym bardziej, że odczuwał nieustający stres, był bardzo nerwowy, przygnębiony i miał świadomość poniżającego traktowania. Powód podkreślił, że wielokrotnie zwracał się do pozwanego o uzupełnienie sprzętu kwaterunkowego, tym niemniej bezskutecznie. Wskazał, że stopień naruszeń godności, intensywność oddziaływania i okres trwania uzasadniają przyjęcie kwoty zadośćuczynienia dochodzonej pozwem.

W odpowiedzi na pozew pozwany Skarb Państwa wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania według norm przepisanych. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem, powołując się na przepis art. 442¹ § 1 k.c. Z ostrożności procesowej pozwany zaprzeczył wszelkim twierdzeniom i zarzutom powoda. Pozwany podniósł, że decyzja o umieszczeniu powoda w warunkach przeludnienia została wydana zgodnie z przepisami, w tym regulującymi procedurę jej wydania. Pozwany wskazał, że w razie wydania decyzji o umieszczeniu osadzonego w warunkach przeludnienia, zapewniał osadzonym spacer w większym wymiarze, dodatkowe zajęcia kulturalno - oświatowe, w szczególności polegające na możliwości korzystania z świetlic, biblioteki itp. Pozwany odniósł się również do zarzutów powoda co do braków sprzętu kwaterunkowego i trudnych warunków socjalnych w celi w której ten przebywał. Zaakcentował również, że choć niewątpliwie pobyt w warunkach izolacji był dla powoda uciążliwy, to jednak dolegliwości jakich doświadczył wpisane są w karę pozbawienia wolności.

W piśmie procesowym z dnia 30 października 2013 r. powód podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie i wniósł o nieuwzględnianie zarzutu przedawnienia roszczeń, jak również o odrzucenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania wskazanych w odpowiedzi na pozew świadków oraz z załączonych dokumentów. Powód zakwestionował twierdzenia pozwanego, że roszczenie dochodzone pozwem uległo przedawnieniu, wskazując, że twierdzenia pozwanego jakoby już w czasie pobytu w Areszcie Śledczym (...) powód musiał wiedzieć o bezprawnym działaniu pozwanego naruszającym jego dobra osobiste jest tylko okolicznością przypuszczającą, którą pozwany winien udowodnić. Z ostrożności procesowej powód podniósł, że o bezprawnym działaniu pozwanego dowiedział się dopiero z artykułu w (...) z dnia 11 lutego 2013 r. pt. „Polskie więzienia ratują skazani niezgłaszający się do odbycia kary”.

Na rozprawie w dniu 7 listopada 2013 r. powód oświadczył, że żądanie pozwu dotyczy wyłącznie jego pobytu w Areszcie Śledczym (...) w okresie od dnia 6 grudnia 2009 r. do dnia 2 stycznia 2010 r., tj. okresu, kiedy przebywał w przeludnionej celi.

Wyrokiem wydanym w dniu 14 listopada 2013 r. Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w Poznaniu oddalił powództwo.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

Powód A. S. przebywał w Areszcie Śledczym (...) w okresie od dnia 20 grudnia 2008 r. do dnia 31 marca 2010 r.

W okresie objętym żądaniem pozwu, tj. od dnia 6 grudnia 2009 r. do dnia 2 stycznia 2010 r. powód przebywał w celi nr (...) na oddziale (...)Aresztu Śledczego (...). Cella ta ma powierzchnię mieszkalną 39,22 m⁽²⁾ i jest przeznaczona dla 13 osób.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy zważył w pierwszej kolejności, że w myśl art. 417 § 1 k.c., za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Przepis art. 23 k.c. stanowi natomiast, że dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Zgodnie z art. 24 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w

odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Z kolei w myśl art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego Sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

W toku postępowania Sąd ustalił, że powód przebywał w Areszcie Śledczym (...) w okresie od grudnia 2008 r. do marca 2010 r. Żądaniem pozwu objęty jest wyłącznie okres od dnia 6 grudnia 2009 r. do dnia 2 stycznia 2010 r.

Ustosunkowując się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Sąd zauważył przy tym, że termin przedawnienia wynikający z powołanego przepisu ustawy dotyczy wszelkich roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, w tym również roszczeń majątkowych o naprawienie krzywdy niemajątkowej. Do kategorii roszczeń, które ulegają przedawnieniu w trybie tego przepisu zalicza się więc również roszczenia majątkowe o zadośćuczynienie z art. 445 k.c. i art. 448 k.c.

W ocenie Sądu, powołany przepis ustawy znajdował zastosowanie w rozpoznawanej sprawie. Mając więc na uwadze, że żądanie pozwu dotyczyło okresu do dnia 2 stycznia 2010 r. i już najpóźniej w tej dacie powód miał świadomość ewentualnego naruszenia jego dóbr osobistych, krzywdy z tym związanej oraz osoby obowiązanej do jej naprawienia, termin przedawnienia upłynął z dniem 2 stycznia 2013 r.

Zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Powód złożył pozew do Sądu w niniejszej sprawie w dniu 24 kwietnia 2013 r., a więc już po upływie trzyletniego okresu przedawnienia, co oznacza, że nie spowodowało to przerwania jego biegu, albowiem termin przedawnienia upłynął przed złożeniem pozwu do Sądu. Powód nie wykazał zaś w toku procesu, by do przerwania tego terminu doszło wcześniej z innych przyczyn.

Zgodnie z art. 117 § 2 k.c., po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia.

Mając zatem na uwadze, że zarzut przedawnienia roszczenia powoda okazał się skuteczny, Sąd ocenił powództwo jako bezzasadne

Jako błędne Sąd uznał zapatrywanie powoda, że roszczenie jego – jako niemajątkowe – nie uległo przedawnieniu (z uwagi na treść art. 117 § 1 k.c. przedawnieniu ulegają wyłącznie roszczenia majątkowe). Powód dochodzi bowiem zasądzenia na jego rzecz oznaczonej kwoty pieniężnej, a roszczeniami niemajątkowymi są z kolei te wynikające z dwóch pierwszych zdań art. 24 k.c., a więc roszczenia o zaniechanie działania naruszającego dobra osobiste oraz o usunięcie skutków tego naruszenia. Żądanie zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego stanowi zaś niewątpliwie roszczenie o charakterze majątkowym.

Sąd nie podzielił również twierdzeń powoda, jakoby o bezprawnym działaniu pozwanego dowiedział się dopiero z artykułu w prasie z lutego 2013 r. Twierdzenia powoda w tym zakresie nie zostały w żaden sposób wykazane. Błędne było również zapatrywanie powoda, że to na pozwanym spoczywał obowiązek udowodnienia, kiedy powód dowiedział się o bezprawnym działaniu naruszającym jego dobra osobiste.

Sąd I instancji doszedł do przekonania, że powód, jako osoba zaradna i świadoma swoich praw, już w czasie pobytu w Areszcie Śledczym (...) musiał mieć świadomość ewentualnego naruszenia jego dóbr osobistych, sprowadzającego się

do osadzenia go w warunkach – w jego ocenie – niegodnych. Co więcej, z oczywistych względów powód musiał mieć świadomość kto (jaki podmiot) dobra te narusza. Było to bowiem bezpośrednio powiązane z miejscem jego pobytu. Warunki, które w ocenie powoda były niewłaściwe, zapewniała mu bowiem konkretna (i to znana mu) jednostka penitencjarna. Już w samym pozwie powód podnosił zaś, że w trakcie pobytu w Areszcie Śledczym (...) zwracał się do pozwanego o uzupełnienie sprzętu kwaterunkowego, co oznacza, że musiał mieć wtedy świadomość co do faktu, że cela w której został osadzony może nie spełniać określonych ustawą wymagań.

Nie bez znaczenia pozostawała dla Sądu okoliczność, że dobra osobiste człowieka są immanentnie związane z jego osobą, a gdy doznaje się działań w nie godzących ma się świadomość swojej krzywdy i to nawet wówczas gdy brak jest wiedzy co do przysługujących w takim przypadku roszczeń sądowych. Świadomość tych ostatnich pozostaje przy tym i tak bez znaczenia dla biegu terminu przedawnienia. Innymi słowy, nawet jeśli w chwili naruszenia dobra osobistego określona osoba nie ma świadomości jakie roszczenia jej w związku z tym przysługują, pozostaje to bez jakiegokolwiek wpływu na upływ terminu przedawnienia.

Sąd Rejonowy dokonał oceny podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia pod kątem ewentualnego naruszenia zasad współżycia społecznego. Dokonując jednak takiej oceny kierował się zasadami rygoryzmu, by nie doszło w ten sposób do zbyt liberalnego odrzucenia zarzutu przedawnienia, które nie jest podyktowane wyjątkowością sytuacji dłużnika (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 14 sierpnia 2012 r., I ACa 577/12). Ostatecznie Sąd doszedł do przekonania, że brak jest jakichkolwiek podstaw do odrzucenia tego zarzutu, gdy zważyć na sytuację powoda. W toku procesu powód w żaden sposób nie wykazał, ani nawet nie uprawdopodobnił, by jego sytuacja była na tyle szczególna, że przemawiała za nieuwzględnieniem zarzutu przedawnienia podniesionego przez stronę pozwaną. W szczególności Sąd wskazał, że powód nie jest osobą nieporadną, jak również nie znajduje się w niekorzystnym stanie zdrowia czy szczególnie trudnej sytuacji życiowej. Analizując treść pism procesowych powoda oraz jego działanie bezpośrednio przed Sądem Sąd skonstatował, że w sposób bardzo dobry radzi sobie z obroną własnych interesów, ma pełną świadomość przysługujących mu praw oraz sposobu ich dochodzenia. Powód samodzielnie opracował pozew, który zawiera szeroką argumentację tak faktyczną, jak i prawną. Co więcej, wywody prawne powoda poparte zostały przez niego przywołaniem konkretnych unormowań ustawowych oraz orzecnictwem. Nadto, już w pozwie powód podnosił, że w trakcie pobytu w Areszcie Śledczym (...) zwracał pozwanemu uwagę na konieczność uzupełnienia sprzętu kwaterunkowego, co dodatkowo potwierdza, że miał świadomość przysługujących mu uprawnień i potrafił podejmować działania mające na celu ich wyegzekwowanie. Już zatem choćby z powyższych względów brak było podstaw do odrzucenia podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia.

Niezależnie od powyższego Sąd zauważył, że dla wykazania naruszenia swych dóbr osobistych oraz doznanej na skutek powyższego krzywdy powód nie zaproponował jakichkolwiek dowodów, zdając się przerzucać ciężar dowodowy w tym zakresie na pozwanego. Ostatecznie okoliczności powyższe wynikały wyłącznie z zeznań powoda (dowód ten przeprowadzony został z urzędu). Sąd uznał jednak te zeznania za niewystarczające dla wykazania powyższych okoliczności, co – niezależnie od skuteczności zarzutu przedawnienia – przemawiało za oddaleniem powództwa jako nieudowodnionego. W szczególności Sąd zauważył, że w toku procesu powód nie wykazał, by stan techniczny celi, w której przebywał w okresie, którego dotyczy pozew nie spełniał wymagań z art. 110 § 2 k.k.w., zgodnie z którym cele wyposaża się w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę, według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy. Choć w pozwie powód wniósł o zobowiązanie pozwanego do wskazania osób osadzonych z nim w okresie objętym żądaniem pozwu w celi nr (...), to jednak nie zawnioskował o przeprowadzenie dowodu z ich przesłuchania. Co istotne, po tym jak pozwany odmówił udzielenia informacji w powyższym zakresie, tłumacząc to brakiem stosowanej ewidencji (jak i podstaw do jej prowadzenia) powód nie zgłosił jakichkolwiek dalszych wniosków dowodowych i to pomimo że to na nim spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu.

Nawet zaś jeśliby uznać, że w okresie objętym pozwem doszło do naruszenia dobra osobistego powoda w zakresie przez niego opisanym i to na skutek bezprawnych działań pozwanego, to Sąd podkreślił, że treść normy wyrażonej w art. 448 k.c. wskazuje jednoznacznie, że przyznanie zadośćuczynienia jest w takim przypadku uprawnieniem, a

nie obowiązkiem Sądu. Do oceny Sądu ustawodawca pozostawił uznanie, czy naruszenie dóbr osobistych uzasadnia zasądzenie zadośćuczynienie, czy też pomimo takiego naruszenia żądanie to nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd miał świadomość, że pobyt w jednej celi kilkunastu osób stanowi niewątpliwie niedogodność. Zgodził się również z twierdzeniem, że pobyt w takich warunkach może nie zapewniać spokoju i być uciążliwy. Trudno jest jednak nie oderwać tej oceny od faktu, że powód przebywał w okresie objętym żądaniem pozwu w Areszcie Śledczym (...) w ramach wykonywania kary pozbawienia wolności z uwagi na swą przestępczą działalność. Odbywanie zaś takiej kary zawsze wiązać się będzie z pewnymi niedogodnościami i utrudnieniami. Mając na uwadze, że wytknięty przez powoda okres naruszania jego dobra osobistego wynosi niespełna miesiąc, a więc jest stosunkowo krótki, zważywszy dodatkowo na okoliczności wspomniane powyżej, Sąd uznał, że i z tych przyczyn brak było podstaw do uwzględnienia wywiedzionego powództwa.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się powód A. S., który wywiódł apelację, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając orzeczeniu:

- 1) naruszenie art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez niedopuszczenie prawidłowo zgłoszonych wniosków dowodowych;
- 2) naruszenie art. 228 k.p.c. polegające na nieuwzględnieniu, że w jednostce penitencjarnej pozwanego panowały niewłaściwe warunki bytowe;
- 3) naruszenie art. 233 § 1 i 2 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego;
- 4) naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 24 k.c. poprzez błędną interpretację wskutek uznania, że ciężar udowodnienia faktu odbywania kary przez apelującego w niewłaściwych warunkach bytowych skutkujących naruszeniem dóbr osobistych spoczywa na powodzie mimo, że dowód, iż warunki w areszcie śledczym odpowiadały normom i nie doszło do ich naruszenia spoczywa na pozwanym;
- 5) naruszenie art. 23 i 24 k.c. w zw. z art. 110 § 1, 1A, 2B, 2C, 2D, 2H k.k.w. poprzez niezastosowanie ich w niniejszej sprawie,
- 6) naruszenie art. 3 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka poprzez niezastosowanie w niniejszej sprawie,
- 7) naruszenie art. 30, 40 i art. 41 ust. 4 Konstytucji poprzez niezastosowanie w niniejszej sprawie,
- 8) naruszenie art. 448 k.c. poprzez jego niezastosowanie do roszczenia powoda,
- 9) naruszenie art. 442¹ k.c. poprzez zastosowanie go do roszczenia o ochronę dóbr osobistych niematerialnych.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uwzględnienie powództwa w całości.

W uzasadnieniu skarżący argumentował, że jego roszczenie za okres pobytu w Areszcie Śledczym (...) nie uległo przedawnieniu, bowiem ma ono charakter roszczenia osobistego, o którym stanowi przepis art. 24 § 1 zd. 1 k.c. Ponadto, skarżący nie podzielił ustalenia, że w od dnia 6 grudnia 2009 r. do 2 stycznia 2010 r. nie odbywał kary w niewłaściwych warunkach bytowych, bowiem zostało oparte na niewłaściwej ocenie jego zeznań, którym należy przyznać przymiot wiarygodności. Godność osobista jest sferą psychiczną, przeto trudno naprowadzić inny dowód dla wykazania roszczenia niż zeznania osoby, której dobro osobiste zostało naruszone. Powód podkreślił przy tym, że odbywał karę pozbawienia wolności w niewłaściwych warunkach bytowych, w których na jednego skazanego przypadało mniej niż 3 m^(2), a zatem w warunkach szczególnie uciążliwych, naruszających godność powoda. Zdaniem powoda, ciężar dowodu, że warunki w Areszcie Śledczym odpowiadały obowiązującym normom spoczywał na pozwanym, który swojemu obowiązkowi nie sprostał. Pozwany nie przedłożył dokumentacji dotyczącej stanu

kwaterunkowego, ograniczając się do twierdzenia, że ilość sprzętu kwaterunkowego odpowiadała liczbie osadzonych. Ponadto, w przepisie art. 24 § 1 k.c. ustanowione zostało domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego. Domniemanie to podlega obaleniu przez wykazanie uprawnienia do określonego działania. W okolicznościach niniejszej sprawy pozwany Skarb Państwa tego domniemanie – zdaniem powoda – nie obalił.

W piśmie z dnia 19 lutego 2014 r. stanowiącym odpowiedź na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania wg norm przepisanych. Pozwany zaakcentował ponownie, że roszczenie powoda ma charakter majątkowy i uległo przedawnieniu.

W piśmie procesowym z dnia 26 marca 2014 r. powód ponowił swoje stanowisko zawarte w apelacji, że działania pozwanego polegające na niezapełnieniu właściwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności były bezprawne i naruszały dobra osobiste powoda.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda była niezasadna.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny i na tej podstawie trafnie uznał, że powództwo powoda nie zasługuje na uwzględnienie z uwagi na skuteczność podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia.

Zgodnie z niekwestionowanym przez apelującego ustaleniem faktycznym, odbywał on karę pozbawienia wolności w Areszcie Śledczym (...) m.in. w okresie od 6 grudnia 2009 roku do 2 stycznia 2010 roku. Przedawnienie roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym uregulowane jest w przepisie art. 442⁽¹⁾ k.c., który wiąże rozpoczęcie biegu przedawnienia z powzięciem przez poszkodowanego informacji o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a nie o zakresie szkody czy o trwałości jej następstw. Przesłanka wiadomości o szkodzie zostaje spełniona w tej chwili, w której poszkodowany wie o istnieniu szkody w ogóle, gdy ma świadomość faktu powstania szkody (wyrok SN z 20 stycznia 2005 r., II CK 358/04, LexPolonica nr 2396074). Dowiedzenie się o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody następuje natomiast wówczas, gdy możliwe jest ustalenie podmiotu mającego być pozwanym w sposób pewny (wyrok SN z 3 marca 2005 r., II CK 468/04, LexPolonica nr 374668).

W rozpoznawanej sprawie powód, domagając się zadośćuczynienia, wskazywał między innymi na odbywanie kary w warunkach przeludnienia oraz nie zapewnienie przez pozwanego odpowiednich przedmiotów w celi. Dla rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia bez znaczenia pozostaje dowiedzenie się przez powoda o możliwości dochodzenia zadośćuczynienia o naruszenie dóbr osobistych z artykułu prasowego (pismo powoda – k. 89-91) – istotnym jest bowiem chwila dowiedzenia się o szkodzie. Fakt braku odpowiednich warunków odbywania kary jest natomiast zdarzeniem obiektywnym. Dla jego ustalenia nie jest konieczna wiedza specjalna. Również przy dochodzeniu zadośćuczynienia związanego z pobytem powoda w celi przeludnionej nie jest wymagana znajomość przepisów prawa. Decydujące znaczenie ma bowiem ustalenie, czy w związku z osadzeniem w celach niespełniających ustawowych standardów powód odczuwał dyskomfort psychiczny. Gdyby podzielić pogląd powoda, należałoby konsekwentnie przyjąć, że powód zaczął odczuwać dyskomfort psychiczny nie na skutek niehumanitarnych warunków odbywania kary, ale artykułu prasowego, dotyczącego więziennictwa. Zwrócić należy przy tym uwagę, że powód dochodząc określonych roszczeń przed Sądem, nie ma obowiązku dokonania prawnej kwalifikacji swojego żądania. Wystarczającym jest jedynie samo oznaczenie zdarzenia powodującego szkodę, a zatem przytoczenie faktów uzasadniających żądanie. Dla uczynienia zadość powyższemu nie jest konieczne korzystanie z odpowiedniej literatury, czy też pomocy profesjonalnego pełnomocnika. W konsekwencji, w ocenie Sądu Okręgowego, powód o szkodzie dowiedział się w momencie wystąpienia zdarzenia ją uzasadniającego, tj. w chwili osadzenia w celi, która w jego ocenie nie spełniała wymaganych ustawowo standardów zarówno co do liczby współosadzonych, jak i wyposażenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 października 2013 r., I ACa 704/13, Lex nr 1392100).

Uznać również należy, że w chwili zaistnienia zdarzenia powodującego szkodę powód mógł również określić podmiot zobowiązany do jego naprawienia. Powód miał bowiem świadomość tego, w jakiej jednostce penitencjarnej przebywa,

jak również tego, że to pozwany zobowiązany jest do zapewnienia określonych warunków odbywania kary pozbawienia wolności. Sąd z urzędu posiada wiedzę, że powód był inicjatorem wielu procesów przeciwko Skarbowi Państwa – jednostkom penitencjarnym, w tym o ochronę dóbr osobistych o ochronę dóbr osobistych, a zatem posiadał wiedzę o przysługujących jemu uprawnieniach.

Nie zasługuje na akceptację zarzut powoda, że jego roszczenie dotyczyło ochrony dóbr osobistych niematerialnych, co miałyby wyłączać zastosowanie przepisu art. 442¹ k.c. Nie budzi wątpliwości, że dobra osobiste jako takie są dobrami niematerialnymi. Powód zdaje się jednak nie dostrzegać różnicy pomiędzy samym dobrem podlegającym ochronie a roszczeniem, które przysługuje uprawnionemu w razie naruszenia tego dobra. Przepis art. 24 § 1 k.c. przewiduje pięć roszczeń przysługujących uprawnionemu w razie naruszenia jego dóbr osobistych: o ustalenie, o zaniechanie naruszeń, o usunięcie skutków naruszenia, o zadośćuczynienie i o zapłatę sumy na cel społeczny. Powód bez wątplenia dochodził od pozwanego roszczenia majątkowego, bowiem domagał się zasądzenia kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych. W tej sytuacji, roszczenie powoda przedawniło się w terminie wskazanym w przepisie art. 442¹ § 1 k.c. (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 21 stycznia 2014 r., sygn. I ACa 663/13, Lex nr 1422386).

W konsekwencji stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy zasadnie oddalił powództwo w wyniku uwzględnienia podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia.

Ubocznie wskazać należy jeszcze na istnienie domniemania, że osoba korzystająca z zarzutu przedawnienia, a zatem korzystająca z oznaczonego prawa podmiotowego czyni to w sposób legalny, zasługujący na ochronę prawną. Kwestionujący takie uprawnienie obowiązany jest wykazać racjonalne przesłanki swojej kontestacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., VCSK 43/08, Lex nr 515716). W okolicznościach rozpoznawanej sprawy pozwany skorzystał z przysługującego mu zarzutu przedawnienia. Powód w żaden sposób nie wykazał natomiast, aby w sprawie zachodziły takie szczególne okoliczności, które pozwoliłyby na zakwalifikowanie zachowania pozwanego jako nadużycie prawa, tj. jako zachowanie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Apelujący nie podjął w tym zakresie polemiki ze słusznymi rozważaniami Sądu Rejonowego.

Skoro zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego był zasadny, zbędne było odnoszenie się do pozostałych zarzutów zawartych w apelacji, w tym do zarzutów naruszenia prawa procesowego w odniesieniu do oceny dowodów. Zarzuty te podlegałyby ocenie jedynie w przypadku, gdyby nie doszło do przedawnienia roszczenia, co z kolei skutkowałoby koniecznością ustalenia, czy działanie pozwanego było bezprawne i jako takie naruszało dobra osobiste powoda. Okoliczność okresu, w którym powód odbywał karę pozbawienia wolności w Areszcie Śledczym (...), istotna dla rozstrzygnięcia zasadności zarzutu przedawnienia, była między stronami bezsporna.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda.

O kosztach postępowania odwoławczego nie orzeczono, bowiem pozwany Skarb Państwa nie był w postępowaniu apelacyjnym reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika.

/-/ M. Miczke /-/ R. Marchwicki /-/ M. Kuczkowski